

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ROK X
Nr 75 (3056)
Sobota i niedziela
29 i 30 III 1958
Wyd. A
Cena 50 gr.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Kołchoźnicy popierają inicjatywę partii i rządu w sprawie reorganizacji MTS

Dyskusja nad referatem Chruszczowa

MOSKWA (PAP). Dnia 28 bm. na przedpołudniowym posiedzeniu Rady Narodowości złożył sprawozdanie przewodniczący komisji mandatowej Czerwoniemko. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatem Nikity Chruszczowa o dalszym rozwoju systemu kołchozowego i reorganizacji ośrodków maszynowo-tractorowych.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Republiki Kazachskiej, deputowany Taszen W., który w przemówieniu swym świadczył, że środki stosowane obecnie w ZSRR w celu zdecydowanego rozwoju wszystkich działów rolnictwa można pod względem wielkości porównać z przebiegiem drobnego gospodarstwa chłopskiego na terenach wielkiej gospodarki państwowej. Środki te zapewniają dalszy pomyślny wzrost produkcji rolniczej i zwierzęcej.

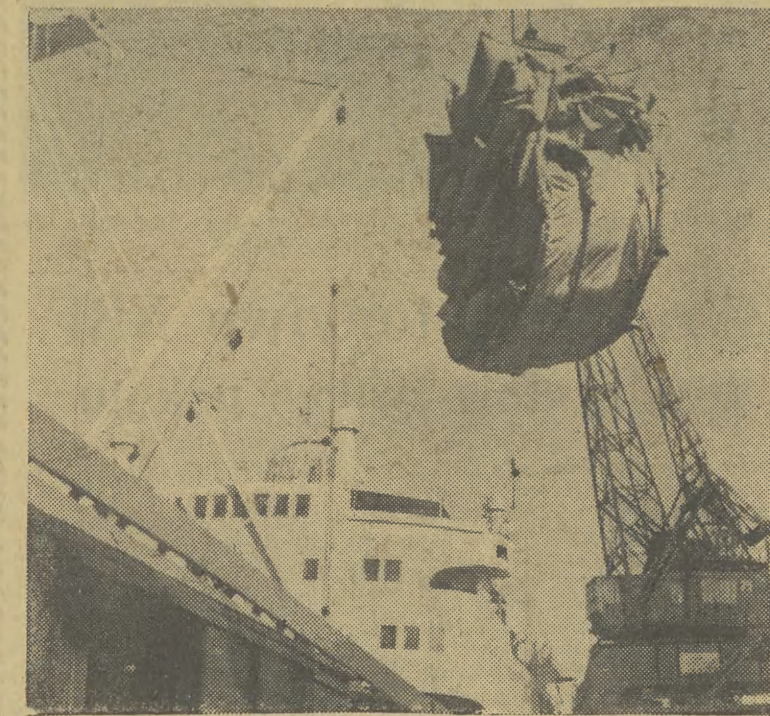
W dyskusji nad referatem Chruszczowa wzięło udział w Kazachstanie ponad 1,2 miliona osób. W toku dyskusji okazało się, że 693 kołchozy z ogólnej liczby 1.024 kupują od ośrodków maszynowo-tractorowych maszyny rolnicze war-

tości około miliarda rubli. Sumę tę spłaca one w ciągu najbliższych pięciu lat.

Deputowany G. Litowczenko, przewodniczący kołchozu im. Stalina w obwodzie chersońskim, oświadczył, że kołchoźnicy gorąco popierają inicjatywę Komitetu Centralnego partii i rządu radzieckiego w sprawie reorganizacji MTS-ów. Jego kołchoz przejął już od ośrodka maszynowo-tractorowego sprzęt techniczny wartości przeszło 2 milionów rubli.

W dyskusji nad referatem Chruszczowa zabrali także głos przewodniczący Rady Ministrów Republiki Białoruskiej, N. Awchimowicz, minister rolnictwa RFSRR I. Benediktow i inni deputowani.

Dyskusja trwa.



EKSPORT PŁODÓW
ROLNO-SPOŻYWCZYCH

Na zdjęciu: przeladunek cukru z wagonów na statku w porcie gdańskim.

CAF fot. Ukłejewski

Rząd Jugosławii chce postawić problem zbrojeń atomowych NRF na forum ONZ

BELGRAD (PAP).

Rzecznik jugosłowiańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych złożył w piątek następujące oświadczenie:

25 bm. Bundestag uchwalił na żądanie rządu NRF rezolucję w sprawie uzbrojenia atomowego Bundeswehry. Uchwała ta wywołała gło-

bi niepokój w Jugosławii, która w niedawnej przeszłości dwukrotnie padła ofiarą agresji niemieckiej, wywołała niepokój wszystkich ludzi pragnących pokoju. Zaniesienie do ONZ jest tym większe, że traktat pokojowy z Niemcami nie został jeszcze podpisany.

Uchwała Bundestagu wyraźnie zastrzeka i pogarsza sytuację międzynarodową. Zaciemnia ona poważnie perspektywy dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego i to właśnie w chwili, gdy czynione są konkretne wysiłki dla stworzenia warunków porozumienia między państwami.

Z uwagi na to, że uchwała Bundestagu zastrzeka sytuację polityczną i zagraża pokojowi, zwłaszcza w Europie, rząd Federacji Ludowej Republiki Jugosławii, przejęty troską o los pokoju, rozważa możliwość przedstawienia tej sprawy Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powinna uczynić wszystko co jest możliwe, aby położyć kres temu niepokojącemu rozwojowi wydarzeń.

W dyskusji nad projektem omawianej ustawy zabierało głos 15 posłów, a mianowicie: B. Galiński (PZPR), S. Niedzielski (PZPR), E. Liszka (bezp.), P. Dubiel (SD), K. Król (bezp.), W. Pieniężna (bezp.), A. Gładysz (bezp.), S. Hasiak (PZPR), B. Jackiewicz (bezp.), S. Klusek (PZPR), J. Bukowski (bezp.), J. Frankowski (bezp.), T. Głowacki (PZPR), B. Drobner (PZPR) i W. Bieńkowski (PZPR).

Wszystcy mówcy, poza pos. Jackiewiczem wypowiedzieli się za projektem ustawy, nie twierdząc, że rozwiązuje ona wszystkie problemy zaopatrzenia rencistów i inwalidów, lecz wskazując, że stanowi dalszy krok na drodze poprawy warunków życia ludzi starych i chorych. Krok ten — stwierdzono — jest tak duży, jak aktualne możliwości finansowe państwa. Gdy możliwości te wzrosną, poczynione zostaną, zgodnie z zapowiedziami rządu, dalsze posunięcia, poprawiające warunki bytu emerytów i inwalidów.

Tak powszechne poparcie dla reformy emerytur nie oznacza, że poszczególne głosy nie wysuwali zastrzeżeń lub wątpliwości, co do jej niektórych szczegółów. Niektórzy uczestnicy dyskusji (pos. Liszka i Pie-

nieżna) wyrażali wątpliwości, czy należy uregulowane zostały w projekcie uprawnienia nauczycieli, którzy powinni ich zdaniem, mieć pewne szczególne przywileje, inni (pos. Bukowski) wyrażali nadzieję, że rząd, który ma prawo, w myśl projektu ustawy, wypłacać w szczególnych wypadkach renty również osobom nie rezygnującym z pracy, będzie jak najszybciej korzystał z tych uprawnień. Najwięcej jednak dyskusji wywołała sprawa zaopatrzenia dla inwalidów wojennych. W ostatnim okresie przedstawiciele Związku Inwalidów wojennych na komisji sejmowej postulowali, by sprawa ich zaopatrzenia włączyć do projektu nowej ustawy, zapewniając równocześnie tej części rencistów specjalne uprawnienia, większe niż np. inwalidom pracy. Niektórzy posłowie bezpartyjni (m. in. pos. Pieniężna i pos. Gładysz) mówiąc o tym zagadnieniu, wyrażali nadzieję, że rząd, gdy powstanie możliwość finansowa, wyda odrębną ustawę o rentach dla inwalidów wojennych. Inni dyskutanci wypowiadali się zdecydowanie przeciwko dzieleniu inwalidów na wojennych i inwalidów pracy. Natomiast pos. Jackiewicz, którego przemówienie utrzymywało było w bardzo ostrym tonie, nazwał ustawę „pochopną i trochę bezduszną” oraz wyraził żal, iż zostanie ona uchwalona. Powoływał się on przy tym na najrozsądniejsze argumenty, nawet na przemiany październikowe.

To wystąpienie wywołało liczne repliki. Polemizowali z pos. Jackiewiczem zarówno posłowie bezpartyjni (J. Frankowski i J. Bukowski), jak i członkowie PZPR (pos. Drobner, Głowacki i Bieńkowski). Szczególnie przemówienie pos. Bieńkowskiego, wywołało w Sejmie duże wrażenie.

Wraz z ustawą o rentach i zaopatrzeniach, Sejm uchwalił rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia z mocą od 1 lipca br. projektu ustawy regulującej zagadnienie rent dla osób wykonujących działalność artystyczną i literacką.

W dalszym ciągu obrad pos. Cichosz (PZPR) zreferował narodowy projekt ustawy o funduszu zakładowym na br. Dotychczas wysokość funduszu zakładowego, przeznaczanego, jak wiadomo, na zaspokojenie potrzeb bytowych i socjalnych załóg robotniczych, uzależniona była od wykonania planowych i politycznych zadań.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Obrady sesji jesiennej zakończone

Sejm uchwalił ustawę o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach

Zwołanie wiosennej sesji nie później niż 15 maja br.

28 bm. odbyło się dwudzieste drugie posiedzenie Sejmu PRL — ostatnie w sesji jesiennej Izby, trwającej od początku listopada ubiegłego roku.

W czasie posiedzenia Sejm uchwalił projekty ustaw: o zmianie przepisów o rentach i zaopatrzeniach, o funduszu zakładowym na br. o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach karnych i o zmianie do komisji projekt przesłanej przez rząd ustawy o ściąganiu należności państwa z tytułu najmu lokali. Sejm podjął również uchwałę zamykającą sesję jesienną i zobowiązującą Radę Państwa do zwołania wiosennej sesji Sejmu nie później niż 15 maja br.

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołał projekt ustawy o rentach i zaopatrzeniach, która zreferował w imieniu komisji pracy i spraw so-

N. S. Chruszczow otrzymał depesze gratulacyjne od:

W. Gomułki
i J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesyłali depesze z życzeniami do Nikity Chruszczowa z okazji jego przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Mao Tse-tunga
i Czou En-laia

Wczorajsze dzienniki moskiewskie opublikowały depesze nadane na ręce przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR — Woroszyłowa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Chruszczowa przez prze-

wodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga i premiera ChRL Czou En-laia.

W imieniu narodu chińskiego i rządu Chińskiej Republiki Ludowej przywódcy chińscy przesyłają Woroszyłowi i Chruszczowowi serdeczne, gorące pozdrowienia w związku z ich wyborem na stanowiska przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Depesza A. Zawadzkiego
do K. Wereszylowa

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depesze z życzeniami do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Klimenta Woroszyłowa w związku z jego pełnowymiarowym wyborem na to stanowisko.

„Daily Express” o wyborze Chruszczowa

Sesja Rady Najwyższej ZSRR znajduje się w centrum zainteresowania całej prasy światowej. Wszystkie dzienniki na pierwszych stronach odnoszą o objęciu przez N. S. Chruszczowa stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego.

Snują się również najrozmaitsze spekulacje na ten temat. Dziennik angielski „Daily Express” pisze m. in., że w związku z nominacją Chruszczowa na premiera wkroczyły w nową fazę przygotowania do konfe-

rencji na najwyższym szczeblu. Bez wątpienia — pisze „Daily Express” — obecnie odbędzie się rozmowy na najwyższym szczeblu.

Prasa zachodnia podkreśla, że w wypadku dojdzie do konferencji na najwyższym szczeblu uczestniczyć będzie w niej obecnie osobiście Chruszczow.

Z plenum KD Podgórze

Organizacje partyjne na czoło naprawy

(Inf. wł.). — Wciąż jeszcze wiele zaniedbań w dziedzinie organizacji pracy, norm i plac, dyscypliny i BHP oczekuje rozwiązania.

Realizacja uchwał XI Plenum wymaga skoncentrowania uwagi instancji i organizacji partyjnych na problemach gospodarczych — mówił m. in. sekretarz KD, tow. Madej. Wymaga — dodaje — koncepcji i opracowania z olówkiem w ręku bieżących i długookresowych planów uzdrowienia gospodarki przedsiębiorstw.

W istocie, chociaż towarzysze wskazywali na główne przyczyny hamujące rozwój ekonomiczny zakładów, to jednak, jak się wydaje, w realizacji uchwał XI Plenum organizacje partyjne na ogół nie dysponują jeszcze tego rodzaju planami. A chodzi przecież nie tylko o

dobrą znajomość wszelkiego rodzaju wskaźników produkcji, ale także o ożywienie politycznej pracy wyjaśniającej wśród członków załóg, całego społeczeństwa. To warunki — jak podkreślił sekretarz KM, tow. Miłera — decydujące o właściwym wcieleniu w życie postulatów, które dyktuje konieczność.

Akcentowane pojawiające się pierwsze trudności i uchybienia w toku likwidacji przesterów zatrudnienia. Tow. Wesoło, sekretarz ZWPI, przytoczył np. fakt wypowiedzenia pracy kobiecie mającej kilkoro dzieci. Partyjna kontrola tych spraw jest więc niezbędna, aby nie doszło do wypaczeń. Jest ona niezbędna przede wszystkim dlatego, że, jak się niekiedy zdarza, występują ze strony administracji tendencje „cedowania” decyzji w kwestii zwolnień na organizacje partyjne, które nie są do tego upoważnione; są natomiast upoważnione do sprawowania kontroli ażeby rzetelnie i sprawiedliwie przebiegała redukcja przesterów zatrudnienia. Zobowiązane są do zwalczania wszelkiego rodzaju kumoterstwa, koterii i tzw. „szerokich pleców”.

W większości podgórskich przedsiębiorstw istnieje poważne rezerwy ludzkie.

Ważkim wreszcie problemem dla tej robotniczej dziedziny jest sprawa rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Kolejarze np. weźli podgórskiego i piaszowskiego nie mogli do tychczas przełamać przeszłości w uruchomieniu uboższej produkcji pustaków, mimo, że istnieją na temu warunki. Pomoc nie tylko ze strony władz administracyjnych i KD ale również Dzielnicy Rady Narodowej, niezależnie od realizacji ogólnych planów budownictwa, jest bardzo potrzebna. (mm)

„New Statesman”, p. Michel Howard. Dyskusji przewodniczył w studio BBC w Londynie angielski komentator polityczny p. Robert McKenzie.

Zarówno w uwagach wstępnych, jak i w odpowiedziach na pytania związane z problemem zjednoczenia Niemiec, wiceminister Winiewicz położył silny nacisk na zaniesienie polskiej opinii publicznej i wielu innych krajów wobec postanowień przewidywanych w brzoń atomową. Oświadczył on w odpowiedzi na pytanie redaktora „Die Welt”:

„Poglady na tempo, warunki i metody zjednoczenia Niemiec są, jak wiadomo, sprzeczne. Polska jest jednak przekonana, że dopóki w warunkach napięcia międzynarodowego i zastraszającego się wysięgu zbrojeń Niemcy będą odgrywały tak poważną rolę militarną, jaką im wyznacza w tej chwili NATO i polityka rządu Bonn, dopóty trudno wyobrazić sobie pokójowe zjednoczenie Niemiec. Próby innego zjednoczenia Niemiec lepiej sobie nie wyobrażać.”

My, Polacy, z niepokojem patrzymy na ostatnie posunięcie Bonn zmierzające nie tylko do uzbrojenia Bundeswehry w brzoń atomową, ale także do rozpoczęcia w Niemczech zachodnich produkcji broni atomowej i sprzętu do jej używania.”

Obszerne streszczenie dyskusji podał Reuter, DPA, szereg innych agencji oraz część prasy brytyjskiej.

Rakiety „Nike-ajax” w pełnej gotowości

Jak donosi z Heidelbergu agencja United Press, rzecznik dowództwa armii amerykańskiej w Europie potwierdził w piątek, iż wyrzutnie rakietowe, zaistalowane w Niemczech zachodnich dla podskoków „Nike-ajax”, są „w pełnej gotowości”. Rzecznik zakomunikował, że bazy rakietowe „rozrzucone są w Hesji, Palatynacie Reńskim i Badenii-Wirtembergu.”

Rzecznik armii amerykańskiej podkreślił, iż rakiety „Nike” użyte będą tylko w wypadku konfliktu i nie będą służyć do celów ćwiczebnych.

W najbliższym czasie rozpocznie się szkolenie Bundeswehry w zakresie obchodzenia się z bronią atomową. Obecnie niewielka grupa żołnierzy zachodnio-niemieckich bawi w USA.

Ministerstwo Obrony NRF spodziewa się, iż Amerykanie już w najbliższym czasie dostarczą NRF rakiet o zasięgu do 400 km. Poza zakupionymi przez Straussa „Matadorami” Bundeswehra otrzymała rakiety typu „Corporal” o zasięgu 150 do 200 km oraz „Redstone” o zasięgu 250 do 400 km.

Ambasador ZSRR P. Abrasimow udał się na teren woj. katowickiego

(Inf. wł.). — Dnia 28 marca br. ambasador Związku Radzieckiego w Polsce P. Abrasimow i radca ambasady radzieckiej, J. Biernow opuścili po kilkudniowym pobycie teren województwa krakowskiego udając się do Katowic.

W ostatnim dniu pobytu ambasadora radzieckiego w województwie krakowskim gościł wzięli Muzeum Oświęcimskie. Pod ścianą strażnicą w bloku śmierci gościł radziecki złożył wianki kwiatów.

W godzinach popołudniowych Komitet Powiatowy PZPR w Oświęcimiu, Miejska i Powiatowa Rada Narodowa w Oświęcimiu oraz dyrek-

cja kombinatu chemicznego podejmowała P. Abrasimowa, J. Biernowa i konsula Związku Radzieckiego w Krakowie, Władimira lampką wina.

P. Abrasimow wznosząc toast podziękował serdecznie za gorące przyjęcie, jakie zgotowała mu na terenie województwa krakowskiego. (j)

Wywiad P. Abrasimowa dla „Gazety Krakowskiej”

Kraków wywarł na mnie niezapomniane wrażenie

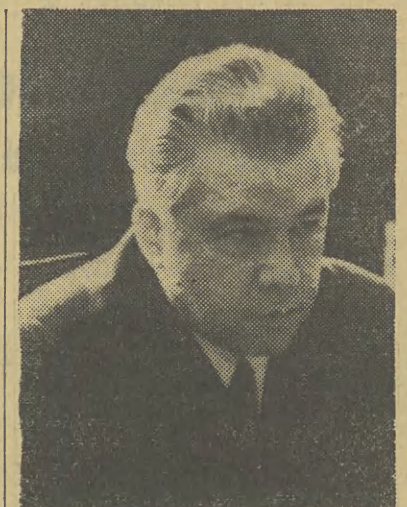
Na dwie godziny przed opuszczeniem przez ambasadora Związku Radzieckiego, P. Abrasimowa, ziemi krakowskiej, udało nam się zdobyć kilka chwil na przeprowadzenie wywiadu dla „GAZETY KRAKOWSKIEJ”. Tow. P. Abrasimow zgodził się chętnie, mimo braku czasu, na przeprowadzenie rozmowy z naszym przedstawicielem.

Pytanie nasze brzmiało: — Jakże odnosiście wrażenia z pobytu na terenie naszego województwa? Wiemy, że oglądaliście zarówno stary Kraków, jak i Nową Hutę, byliście w Wieliczce i Zakopanem, oglądaliście Muzeum Oświęcimskie...

Trudno mi jest mówić — odpowiada ambasador P. Abrasimow — o wrażeniach, jakie wnoszę po kilkudniowym wycieku na terenie województwa krakowskiego. Wrażenie tych jest wiele, są one różnorodne i niezwykle bogate. O Krakowie wiele słyszałem. Jestem ogromnie zadowolony z tego, że mogłem odwieźć słynny, stary Kraków, miasto, które słusznie uważa się za pomnik kultury narodowej Polaków. Stary Kraków z jego przepiękną architekturą i памятkami przeszłości wywarł na mnie niezapomniane wrażenie.

Równocześnie wielkie wrażenie wywarła na mnie współczesność nowego Krakowa, widomy znak tryumfalistycznych wysiłków społeczeństwa województwa krakowskiego, gdzie znajduje się Nowa Huta, Uwaga, że między Nową Hutą a takimi zakładami, jak Zaporozża i Magnitogorsk, powinien być nawiązany ścisły kontakt w zakresie wymiany doświadczeń załóg robotniczych.

W Krakowie oglądałem piękny Wawel; podziwiam piętizm, z jakim konserwuje się zabytki starego mia-



sta. Na Uniwersytecie Jagiellońskim spotkałem się z członkami Senatu akademickiego, z rektorem Uniwersytetu, prof. dr Z. Grodzką. Oglądałem niezwykle interesujące przedstawienie teatralne w Teatrze im. J. Słowackiego — „Wizyta starszej pani” Duerrenmatta w reżyserii Lidii Zamkow-Słomczyńskiej. Uderzyła mnie doskonała gra aktorów. — Bardzo nas cieszy, że towarzyszy ambasador zwrócił uwagę na nasze teatry. Co sądzicie o przedstawieniu Teatru im. Słowackiego? — Spektakl grany jest rzeczywiście bardzo dobrze, chociaż w reżyserii nie ze wszystkim mogę się zgodzić. Reżyser widowskiej jest widocznie zwolennikiem Meyerholda. Równocześnie stwierdzić należy, że główną rolę „Wizyty starszej pani” Lidia Zamkow-Słomczyńska wykonała w sposób niezwykle ujmujący. — Wiemy, że byliście, towarzyszu ambasadorze, również w Poroninie

i Zakopanem. Czy możemy prosić o kilka słów na temat wrażeń z tamtych miejscowości?

— Z podziwem patrzymy na piętizm, z jakim naród polski odnosi się do pamiętek i miejsc pobytu związanych z pobytym w naszym kraju wielkiego Lenina. Oglądałem Muzeum Lenina w Poroninie, widzieliśmy, jak ów piętizm jest uźródłowiony w pięknej organizacji Muzeum, interesującej ekspozycji.

W Zakopanem spotkałem się z przedstawicielami Komitetu Miejskiego PZPR, Miejskiej Rady Narodowej. Zakopane przypomina bardzo radzieckie uzdrowisko Kisłowodsk. Na próbę towarzyszy z Zakopanem podzieliłem się z nimi uwagami, jakie nasuwały mi się przy zwiedzaniu waszego pięknego uzdrowiska. Jestem przekonany, że towarzysze z Zakopanem uczynią wszystko, by piękna ta miejscowość stała się miejscem wypoczynku dla jeszcze większych rzesz robotników. — Zegając Was, dziękujemy bardzo za udzielenie wywiadu „Gazecie Krakowskiej”. — Ja z kolei chciałbym nadzwyczaj serdecznie podziękować wszystkim towarzyszą z Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie, z Wojewódzkiej Rady Narodowej, Komitetu Miejskiego partii i z Rady Narodowej Krakowa, z komitetów powiatowych i miejskich Oświęcimia i Zakopanem, którzy przyjmowali nas tak gościnnie na terenie waszego województwa. Uważam, że gościnność, z jaką spotkałem się na terenie Krakowskiego, jest widocznym znakiem przyjaźni, którą między nami żywi wobec narodów Związku Radzieckiego.

Rozmawiał
OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Zaniechanie eksperymentów nuklearnych w Związku Radzieckim nie jest wykluczone

Wywiad Chruszczowa dla dziennika „Il Tempo“

RZYM (PAP)

Włoski dziennik „Il Tempo“ opublikował w piątek wywiad uzyskany przez moskiewskiego korespondenta tego pisma u pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa.

Zapytany o perspektywę konferencji na najwyższym szczeblu Chruszczow oświadczył, że mogłaby się ona odbyć nawet w ciągu dwóch miesięcy, jednakże koła rządzące państw zachodnich, a zwłaszcza USA pragną możliwie najdalej odwieść to spotkanie. Odnosimy wrażenie — powiedział Chruszczow — że nie chcą one w ogóle tej konferencji, chociaż w rzeczywistości jest ona bardzo potrzebna i zwolania jej domaga się opinia publiczna wszystkich krajów ze Stanami Zjednoczonymi włącznie.

W 11 rocznicę śmierci generała Waltera

WARSZAWA (PAP)

28 bm. — w 11 rocznicę bohaterstwa generała gen. K. Świerczewskiego — Waltera na mogile i u stóp pomnika generała w Warszawie złożono liczne wieńce i kwiaty.

Na Powązkowskim Cmentarzu Wojskowym płytę mauzoleum gen. Waltera otoczyły szeregi żołnierzy, delegacje z wieńcami i sztandarami oraz ludność stolicy.

Kompania honorowa — prezydent broni. Delegacje zbliżają się do płyty grobowej.

Kolejno składają wieńce: od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, od Wojska Polskiego.

W dalszym ciągu składają wieńce delegacje Komitetu Warszawskiego PZPR, stołecznej Rady Narodowej, dzielnicych rad narodowych oraz przedstawiciele załóg warszawskich zakładów pracy im. Świerczewskiego, im. Nowotki, im. Waryńskiego i in.

KRÓTKO z zagranicy

● LONDYN. Nie jestem całkowitą pesymistą, jeżeli chodzi o możliwość zaproprowadzenia takiego planu (w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu), któremu Związek Radziecki nie będzie się zbytnio przeciwstawiał — oświadczył premier Macmillan w Izbie Gmin.

Macmillan dodał, że w chwili obecnej rząd brytyjski pragnie doprowadzić do uzgodnienia stanowisk mocarstw zachodnich w sprawie prac przygotowawczych do konferencji na najwyższym szczeblu.

● PRAGA. W czwartek rozpoczęło się w Pradze posiedzenie stałej Komisji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej do spraw współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej w dziedzinie przemysłu węgłowego.

W posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele ZSRR, Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Węgier.

● WIEDEŃ. Podano tu do wiadomości, że dyrektor generalny Międzynarodowej Agencji Atomowej S. Cole (USA) w następnym miesiącu uda się z wizytą do ZSRR, gdzie będzie przebywał około tygodnia.

● HAGA. Angielska para królewska po 3-dniowej oficjalnej wizycie w Holandii, w czwartek w późnych godzinach wieczornych opuściła Rotterdam udając się na pokładzie jachtu królewskiego „Britannia“ w drogę powrotną do kraju.

● BELGRAD. Jugosławia zamówiła w Czechosłowacji powozową ilość traktorów i maszyn rolniczych, które zostaną użyte do prac polowych w br.

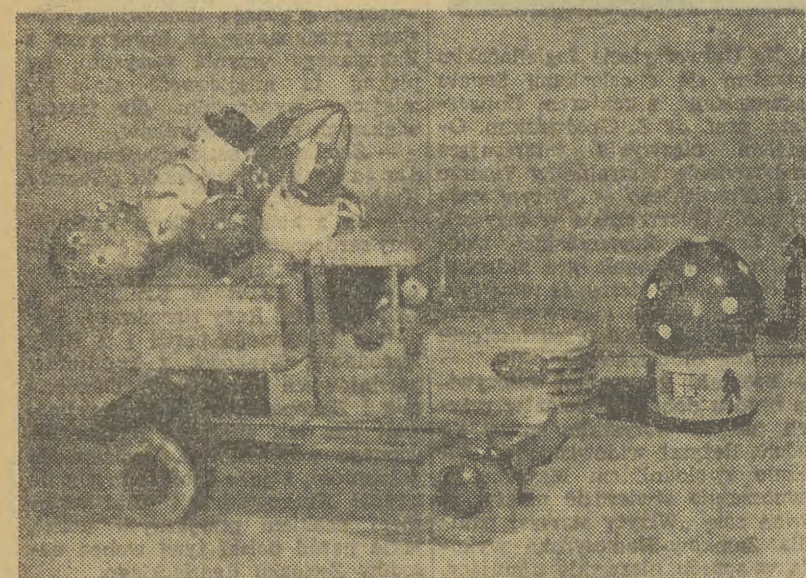
● PARYŻ. Na zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych skonfiskowano w całym Paryżu ostatnie wydanie szwajcarskiego pisma „Die Weltwoche“. Powodem wydania tej decyzji było zamieszczenie przez pismo artykułu Sartre'a na temat okrutnych metod stosowanych przez francuskie władze kolonialne w Algierii wobec miejscowej ludności.

● KAIR. Król Iraku Faisal rozwiązał w czwartek parlament iracki. Zgodnie z konstytucją nowy parlament musi być wybrany w ciągu najbliższych czterech miesięcy. Nowywybrany parlament ma ratyfikować konstytucję federacji iracko-jordańskiej.

● PARYŻ. Dowódcą sił zbrojnych NATO w Europie środkowej gen. Hans Speidel wygłosił w Paryżu odczyt na temat „Roli armii niemieckiej w atlantyckim systemie obronnym“.

Odczyt ten wygłosił były generał hitlerowski na posiedzeniu francuskiego stowarzyszenia dla spraw wspólnoty atlantyckiej. Posiedzenie przewodniczył marszałek Francji Juin.

„Dziennik „Liberation“ zaprotestował przeciwko przyjmowaniu przez niektóre francuskie koła towarzyskie byłego generała Wehrmachtu hitlerowskiego.



To wszystko dla naszych najmłodszych na świąteczne niespodzianki

ków militarnych, to Związek Radziecki odniósłby się do tej decyzji z całym uznaniem i zrozumieniem.

Poruszony został także problem udzielenia Włochom przez ZSRR pomocy ekonomicznej. Zdaniem Chruszczowa, pomoc taka mogłaby się przyczynić do rozwoju rolnictwa i przemysłu energetycznego, m. in. w dziedzinie wykorzystywania energii atomowej, co w poważnym stopniu polepszyłoby sytuację gospodarczą południowych Włoch.

Na temat stosunków, między Włoską Partią Komunistyczną a KPZR, Chruszczow nadmieniał, że WPK jest partią bardzo zwartą i silną, a jej kierownice kadry rozumieją doskonale teorię marksizmu-leninizmu i oddane są marksistowskiej ideologii.

Chruszczow zapytany o opinię na temat tzw. „planu Pelli“ dotyczącego ekonomicznego rozwoju krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu wyraził wątpliwość, czy realizacja tego planu ze względu na charakter uczestniczących w nim państw nie zastrzyłaby przypadkiem sytuacji w tej strefie zamiast ją złączyć. Trudno uwierzyć — oświadczył Chruszczow — by mocarstwa holdujące kolonializmowi miały się wyrzec możliwości zapewnienia sobie dominacji na Bliskim Wschodzie.

Wywiad N. S. Chruszczowa dla „Journal of Commerce“

NOWY JORK (PAP)

W piśmie amerykańskim „Journal of Commerce“ ukazał się wywiad udzielony 22 bm. przez N. S. Chruszczowa redaktorowi naczelnemu i wydawcy tego pisma.

W odpowiedzi na pytanie „Czy mimo różnic ideologicznych może się rozwinąć korzystny dla obu stron handel między Wschodem a Zachodem“, Chruszczow oświadczył m. in.:

Nasze stanowisko w tej sprawie jest dobrze znane. Uważaliśmy i uważamy, że różnice ideologiczne nie powinny w żadnym wypadku mieć wpływu na rozwój wzajemnie korzystnej wymiany handlowej między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi.

Chruszczow przypomniał następnie historię rozwoju handlu między ZSRR a krajami kapitalistycznymi i przytoczył dane świadczące o postępie w tej dziedzinie. Jesteśmy gotowi — powiedział — do dalszego rozszerzania wymiany handlowej, ale pewne koła w krajach zachodnich, a mianowicie te, które są zainteresowane w kontynuowaniu „zimnej wojny“, wykorzystują ist-

niejące różnice ideologiczne jako pretekst do usprawiedliwienia swego negatywnego stosunku do rozwoju normalnych kontaktów handlowych z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w istocie rzeczy fundamentem i trwałą podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych i gospodarczych.

Co się tyczy handlu między ZSRR a USA Chruszczow zaznaczył, że pomysłowy rozwój tego handlu na zasadzie równości i wzajemnych korzyści odpowiadałby nie tylko interesom narodu radzieckiego i narodowi amerykańskiemu, lecz także do pogłębienia zaufania w stosunkach między USA i ZSRR, lecz służyłby także celom dalszego złączenia napięcia międzynarodowego, co leży w interesie wszystkich krajów i narodów.

Chruszczow podkreślił, że handel zagraniczny jest w

Towarzyszu, Spójrz na swą wieś

I la każdego, kto orientuje się w całokształcie gospodarczo-politycznej sytuacji w Polsce sprawa jest jasna: tylko wtedy możemy pchnąć naprzód rozwój, tylko wtedy możemy podnieść poziom życia ogółu ludzkiego, gdy w parze ze wzrostem myśli pójdzie wzrost gospodarki. Warunkiem jest tu ścisły sojusz robotniczej i chłopskiej.

Ażby sojusz ten się umacniał i zających chłopom w rozwiązywaniu bieżących problemów.

Czy naszych towarzyszy stać na to? Tak. Wybory do rad gromadzkich, w okresie których towarzysze z zakładów zostali skierowani do pracy na swą wieś wykazały, że potrafią oni dużo zrobić, jeśli umiennie nimi pokierować.

Niech to będzie stałą zasadą. Partia wymaga od tych towarzyszy żmudnej pracy i partyjnego stanowiska, gdzie by się nie znajdowali.

Przypatrzmy się działalności towarzyszy z kopalni „Siersza”, zamieszkałych w Myślachowicach. Założyli oni klub dyskusyjny. Postarali się o zaistnienie telewizora. Zamiast do knajpy, młodzież — i nie tylko ona — przychodzi do klubu. Podyskutują między sobą, pograjają w szachy, posłuchają dobrego wykładu. (Ostatnio np. mgr Mietelski z TWP z Krakowa mówił w Myślachowicach o układzie ciał planetarnych. Sala była pełna. Zainteresowanie słuchaczy olbrzymie). Towarzysze z Myślachowic pomogli młodzieży zorganizować Koło ZMS. Założyli klub Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. Towarzysze dokładają wszelkich starań, aby w jak najkrótszym terminie zakończyć budowę domu kultury. Będą w nim sala teatralna, kino, kawiarnia i sale zabawowe. Czy to mieszkańcom wioski jest potrzebne? Jak najbardziej.

Czy tylko w Myślachowicach jest coś do zrobienia? W naszym województwie nie ma bodajże ani jednej wioski, w której nie ma do zrobienia czegoś wielkiego. W naszym województwie nie ma bodajże ani jednej wioski, w której nie ma do zrobienia czegoś wielkiego. W naszym województwie nie ma bodajże ani jednej wioski, w której nie ma do zrobienia czegoś wielkiego.

Czy można się im dziwić? Chyba nie. Bo gdyby zostali na godzinę czy dwie — to czeka ich — z braku lokum — parokilometrowa wędrówka, a jednocześnie... W takim Zagórzu, wsi liczącej ponad 2 tysiące mieszkańców, organizacja partyjna liczy 10 ludzi i to ludzi starszych, a obok — mieszka w niej 120 towarzyszy dojeżdżających do pracy w „Fabloku”.

Dlatego towarzysze ci nie interesują się życiem gromady, dlatego nie interesują się pracą tamtejszej organizacji partyjnej? Na to pytanie musimy wspólnie znaleźć odpowiedź. Więcej — musimy znaleźć prawidłowe rozwiązanie problemu. Może ono brzmieć: nie trzymać się kurczowo litery statutu partii i tam, gdzie to jest konieczne, określać przynależność do organizacji partyjnej nie według wizerunku produkcyjnej, a według potrzeby i przydatności w pracy partyjnej do towarzysza w miejscu jego zamieszkania. Wzmocnić wiejskie organizacje partyjne towarzysząc im, mieszkającymi w danej wsi, a zatrudnionymi w zakładach produkcyjnych.

Czy wzmocnienie to — tylko w sposób administracyjny — przyniosłoby konkretne rezultaty, poprawiłoby pracę partyjną organizacji wsi? Nie udujemy! Przeniesienie towarzyszy z zakładowej organizacji do wiejskiej jeszcze nie wystarczy. Towarzysze ci muszą zrozumieć, że ich partyjnym obowiązkiem jest wcielić w życie założenia i program partii nie tylko w zakładzie, w którym pracują, ale także i w swym wiejskim środowisku, w miejscu zamieszkania. Aby utrwaliał się sojusz robotniczo-chłopski, aby partia kierowała rozwojem wsi polskiej, nie wystarczy słowa wypowiadane na zebraniach. Do celu tego zdążyć musimy przede wszystkim poprzez czynny poszczególnych towarzyszy, interesujących się życiem swej wsi, inicjujących potrzebne wsi poczynania, pomagających im w tym.

W dniach 12 i 13 marca odbyła się w bocheńskiej Bibliotece Powiatowej konferencja kierowników domów kultury i trzech województw, poświęcona problemom kulturalno-oświatowym. Można by tę konferencję nazwać „rozprawą o metodzie”. A ponieważ w kulturze masowej nikt nigdy o metodzie się nie troszczył (mówiło się co najwyżej o metodzie pracy świetlicowej, która w gruncie rzeczy nikomu nie była potrzebna), to konferencja ta była w rzeczywistości konferencją o metodzie. W Bochni ten sam problem stał się siłą atrakcyjną polegającą na rzeczywistym łączeniu pracy kulturalnej z oświatową, przy czym punktem wyjścia stała się oświata przez książkę.

Niepodobna na początek nie przypomnieć historii biblioteki bocheńskiej — tworu w naszej kulturze wyjątkowego. Owa historia pozwoli bowiem wyłowić problem, pozwoli zrozumieć, dlaczego praca kulturalno-oświatowa daje tam tak zaskakujące rezultaty. Przemiłotnik K. o. jest w naszych pojęciach o tyle skomplikowany. Przywodzi na myśl sztampę, robotę według „na siłę” poławianych kryteriów. W Bochni ten sam problem stał się siłą atrakcyjną polegającą na rzeczywistym łączeniu pracy kulturalnej z oświatową, przy czym punktem wyjścia stała się oświata przez książkę.

Bochnia nie ma na papierku zafikowanego domu kultury. Miała to do biblioteki, na początku ubiegłego stulecia przed wojennymi książkami, później, dzięki dotacjom państwowym — o dużym, doskonałym księgozbiorze. Lata pracy zamieniały tę placówkę oświatową najpierw w najlepszą w województwie bibliotekę, potem w dom kultury, który dziś skupuje

leżność jest tak ścisła, że gdyby ktoś nie znalazł bocheńskiej biblioteki — domu kultury, nie bardzo umiałby znaleźć związek przyczynowy. Zasadą działania ujętą w „receptę” przedstawia się więc bardzo prosto: książka plus powołanie ze społeczeństwem dające klasyczny wzór na efektywne działanie kulturalne. Ale każde działanie społeczne (a więc i kulturalne) jest w swojej istocie zawsze wielowarstwowe, wielopłaszczyznowe. Wzory i gotowe zasady dają może prymitywne pojęcie o sprawie, ale nigdy jej nie wyczerpują. Konferencja dla pracowników domu kultury z trzech województw została zorganizowana po to, by — znowu upraszczając — spróbować przeprowadzić eksperyment bocheński, świetny i w pełni życiowy, na inne placówki kulturalno-oświatowe. Nie przesadzimy, jeśli powiemy, że dla przeciętnego kierownika domu kultury problematyka pracy, którą poglądowo pokazano w Bochni, stanowiła jakiś szok. Okazało się, że z kultury masowej —

Notatnik kulturalny

W czerwcu — festiwal kapel ludowych

Od 24—26 czerwca odbędzie się w Kielcach ogólnopolski festiwal kapel ludowych oraz śpiewaków ludowych. Obecnie odbywają się eliminacje wojewódzkie, które wykazują olbrzymie zainteresowanie muzyków ludowych, np. w eliminacjach łódzkich uczestniczyło 60 kapel.

Dobry pomysł

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego zamierza wysłać do Brucka w okresie Wystawy Światowej zespół regionalny pieśni i tańca góralskich, który dąży do wywołania kilku występów. Członkowie tego zespołu są zarazem artystami ludowymi — reżyserami i ich produkcja będzie sprzedawana w stoiskach CPLA, co zostanie odpowiednio zaznaczone.

Przyjazd Jerzego Semkowa

Powrócił do kraju jeden z najzdolniejszych dyrygentów młodego pokolenia, Jerzy Semkow, który przez kilka lat przebywał na specjalizacji w ZSRR, gdzie dyrygował w Teatrze Wielkim Opery i Baletu w Leningradzie i Teatrze Wielkim Opery i Baletu w Moskwie. Był również przez kilka lat w Leningradzie asystentem słynnego Eugeniusza Mrawińskiego. Prasa radziecka z wielkim entuzjazmem pisała o jego pracy artystycznej. m. in. o doskonałym kierownictwie muzycznym „Halki”, którą przygotował w moskiewskim Teatrze Wielkim Opery i Baletu w związku ze 100-leciem „Halki”. Przedstawienie to znajduje się obecnie w stałym repertuarze opery moskiewskiej.

Jerzy Semkow objął stanowisko dyrygenta Opery Warszawskiej, gdzie — jako pierwszą swą pracę — przygotuje premierę „Borysa Godunowa”.

Czekamy na książkę o Szymanowskim

W wydanej niedawno „Książce moich wspomnień” Jarosław Iwaszkiewicz poświęca wiele miejsca swemu kuzynowi, Karolowi Szymanowskiemu. Jest to bezcenny materiał informacyjny i anegdotyczny jednego z najbliższych przyjaciół i współpracowników wielkiego kompozytora. Wydało się, że Iwaszkiewicz, jak rzadko kto, jest predestynowany do napisania dużej monografii artystycznej Szymanowskiego. Nie jest przecież tajemnicą, że Szymanowski jest jednym z bohaterów powieści „Stawa i chwala”, której właśnie wyszedł II tom.

ANASTAZY PAŁOZ



Stolica CSR w złomowej szacie. Teatr Narodowy nad Weltawą widziany spod arkady mostu Karola.

Współpraca daje wyniki



Inicjatywa współpracy m. Łodzi ze Słupskiem powstała w styczniu br. na jednym z zebranych przedwyborczych. Pomoc Słupskowi postanowił m. in. łódzkie Zakłady Budowy Maszyn, ofiarowując tamtejszemu przemysłowi terenowe urządzenie potrzebne do uruchomienia produkcji materiałów budowlanych. Słupsk posiada idealne warunki do tej produkcji: jest woda, żwir, haldy żużli w gazowni itp. Na zdjęciu z lewej: na jednej z ulic Słupska. Na zdjęciu z prawej: pierwsze maszyny dla Słupska nadeszły z Łodzi...

Organizacje partyjne Krakowa wybierają nowe władze

(Inf. wł.) Organizacje partyjne m. Krakowa przystąpiły do podsumowania całorocznej działalności i wyboru nowych władz partyjnych. Na 169 zebranych największą ich ilość, bo 60 przeprowadzono w Nowej Hucie. Huta produkuje w tej chwili nie tylko w ilości zebranych. Na zebraniach organizacji partyjnych tej dzielnicy panują również najbardziej ożywione dyskusje polityczne. Niezależnie od wysuwanych konkretnych zadań dla organizacji, towarzysząc im wpływ na zagadnienia ekonomiczne zakładów, towarzysząc im wpływ na zagadnienia ekonomiczne zakładów, towarzysząc im wpływ na zagadnienia ekonomiczne zakładów.

Wszystkie POP przystąpiły do wyborów z uporządkowaną gospodarką wewnętrzną. Ich dorobek to także wzrost dyscypliny i aktywności poszczególnych członków partii. Prawie każda POP opracowała program działania, uwzględniający realizację uchwał XI Plenum KC. Na zebraniach wyborczych widać dużą troskę o rozbudowę szeregów partyjnych, zwłaszcza przez przyjmowanie młodzieży, o wzrost autorytetu członków partii, ich poziom ideologiczny, wpływ organizacji na szalone.

Nie zawsze jednak dość jasno widzą POP swój udział w kierowaniu sprawami gospodarczymi zakładów. Do takich należą np. Podstawowa Organizacja Partyjna przy Drukarni UJ. Podobnie towarzysze w MPBR nie widzieli na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym swej roli w zakładzie, mimo że tajemnicza polityczna są tutaj fakty marnotrawstwa materiałów, czy dość częste kradzieże.

Do nowowybranych władz partyjnych wchodzi najczęściej towarzysze z dużym stażem partyjnym, z doświadczeniem politycznym. Należy podkreślić, że często wybierani są do władz byli pracownicy aparatu, którzy przeszli bezpośrednio do produkcji. Np. w „Biprostalu” sekretarzem został tow. Krzemieński b. sekretarz KD Stare Miasto, w Kra-

„Syrena” przyjeżdża do Krakowa

(Inf. wł.) — Po świętach, które jak zwykle są okresem przeznaczonym dla wizyt rodzinnych i... nieustannej pracy żółdka, krakowianie z przyjemnością zapewne przyjmą wiadomość o miliej rozrywce, którą zyskuje dla mieszkańców Krakowa — „Syrena”. W dniach 8, 9 i 10 kwietnia przyjeżdża do Krakowa zespół warszawskiego teatru „Syrena” pod kierownictwem artystycznym Kazimierza Krukowskiego. Pełny humoru, satyry, piosenki i tańca program nosi tytuł: „Bez dewiz”. Wystąpią w nim: Irena Kwiatkowska, A. Dymasz, K. Krukowski, K. Bruszkiewicz, J. Pellegri, W. Jankowski, S. Goliński i in. Balet, który zobaczymy w tym programie, opracował J. Kapliński. Program „Bez dewiz”, od 4 miesięcy grany w Warszawie, cieszył się wśród warszawskiej publiczności ogromnym powodzeniem.

Impreza, która będzie na pewno dalszym ciągiem świątecznego wyprawy, zapowiada się naprawdę ciekawie, tak że warto już teraz pomyśleć o nabyciu na nią biletów. „Folieton” przy ul. Mikołajskiej 8 oraz na Placu Centralnym w Nowej Hucie rozpocznie sprzedaż biletów. (U)

P. S. Czytelników „Gazety Krakowskiej” zainteresuje szczególnie okoliczność, że podczas występów „Syreny” w Krakowie zostaną wręczone nagrody „Filmowego Łajkonika”, przyznane w naszym plebiscycie najlepszym polskiemu reżyserowi oraz artyście filmowemu w 1957 roku.

Najważniejsze — to inicjatywa

Wśród zakładów, które śmiało, z koncepcją opartą o realny przegląd własnych możliwości już teraz zabierają się do rozwiązania palących spraw budownictwa mieszkaniowego, znajdują się niewątpliwie Nowotarskie Zakłady Obuwia. Tutaj Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, przejawiająca dużo inicjatywy dyrekcja oraz żywo interesujący się tymi sprawami Komitet Zakładowy partii nie skąpią starań, by — jak się to mówi — „rozkręcić” sprawę. Propagują się więc założenia przyzakładowej spółdzielni mieszkaniowej i — jak się zdaje — niedaleko już do tego.

Na co liczą inspirujący te słuszne poczynania członkowie przyszłej spółdzielni i aktywni zakładowcy? Po pierwsze — zorganizowana w br. przyzakładowa spółdzielnia mieszkaniowa korzystając z wkładów członków, kredytów bankowych oraz własnych środków NZO, z funduszu zakładowego — w pierwszym rzucie będzie mogła przysłać do budowy dwóch bloków o dwudziestu lub dwudziestu dwu mieszkańach mieszkalnych.

Równocześnie nie istnieją inne możliwości budowy mieszkań. Z funduszu zakładowego uzyskanego w 1957 roku (po wszystkich

„ściągach”, potrąceniu podatku itd.) liczy się tu realnie, że na budownictwo mieszkaniowe uzyska się milion 200 tysięcy złotych. Z kwoty tej wypracowanej przez załogę (jest to ta część funduszu zakładowego, która przypada na budownictwo) da się postawić plus—minus budynek o szesnastu mieszkaniach, dla tyluż rodzin.

Do tego wszystkiego dochodzi kredyt uzyskany przez zakład u władz centralnych, który pozwoli wybudować blok o dwudziestu dwu mieszkańach.

Oczywiście, że wszystko to mało. Ale dość, by budownictwo ruszyło. Zapobiegliwość, inicjatywa i starania, rodzące się wśród załogi Nowotarskich Zakładów Obuwia z posiewu idei XI Plenum KC partii, przynosią owoce. Najważniejsze, że rodzi się koncepcja i program, za którymi stoją coraz bardziej konsekwentnie, coraz lepiej planujący wykorzystanie miejscowych rezerw i możliwości, inicjatywy społeczne go działania — ludzie.

A co oznaczałoby wybudowanie przez nowotarski zakład obuwniczy mieszkań dla tysiąca osób — jak się tu planuje — nie trzeba komentować... (rw)

»RECEPTA«

Jednostronność jest w takich razach zawsze niebezpieczna: prowadzi z jednej strony do powierzchowności, z drugiej do samousprawiedliwień. Postaramy się zatem znaleźć ognia brakującą, ażeby nie było niedopowiedzeń, ażeby już w jakis czas po konferencji spróbować uzyskać wszechstronną i możliwie obiektywną ocenę. Eksperyment bocheński nie jest sprawą, którą można przeczepić w kilka miesięcy. Nie będzie więc powszechny w tym sensie, że nie będzie łatwy. Jest to wynik długoletniej, zawsze w tym samym kierunku idącej pracy. Potwierdza zasadę „organizmiki” — jeśli można tak rzec — „działalność”. Praca w pełnym tego słowa znaczeniu społeczna całego personelu biblioteki wykłucza zasadę „ptaków przelotnych” w kulturze, zjawiska u nas właściwie powszechnego. Zetknięcia z tymi samymi bibliotekarzami czy instruktorami w ciągu kilkumiesięcia lat mogą dopiero dać sumę zafascynowania przy pracy kulturalnej. W bibliotece bocheńskiej, zresztą w pełni realizującej

BARBARA GEMROT

Czy wiecie że...

...sejmowa podkomisja zdrowia i opieki społecznej nad organizacją górnictwa i służby zdrowia? Projekt ten rozstrzygał Prezydium Rady z 5 marca 1955 o zapewnieniu lepszej opieki zdrowotnej nad górnymi i ich rodzinami, emerytami i uczniami. Zarząd Zawodowy Górników deklaruje na ten cel dobrowolne dotacje swych członków. Przenoszą oni na to część funduszu zakładowego i dewizowego i proponują opodatkowanie się, jeśli każdy górnik przeznaczyłby tylko 1 proc. poborów, to suma ogólna sięgałaby 120 mln rocznie. Uchwalę w sprawie powołania górnictwa służby zdrowia podjęcie w najbliższym czasie Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej.

...sejmowa Komisja Oświaty i Nauki omawiała ostatnio problem oświaty dorosłych. Zobowiązano Ministerstwo Oświaty do jak najszybszego przygotowania podrozdziału „programów odpowiadających potrzebom oświaty dla dorosłych”.

...w ubiegłym roku 62 tysiące młodzieży w wieku szkolnym w ogóle nie uczyło się. Z 47 tysięcy młodzieży, która rozpoczęła naukę w roku 1957 — 125 tysięcy nie ukończyło szkoły podstawowej. W związku z tym jak najszybciej powinien być opracowany projekt ustawy o obowiązkach szkolnych młodzieży do lat 18 w zakresie 7 klas.

O Tarnowie, zamkach i pałacach

mówi Konserwator Wojewódzki
dr Hanna Pieńkowska

— Chcielibyśmy usłyszeć coś o zamkach, konserwatorach w naszym mieście. Jak jest kierunek prac i jakie obiekty pójdą „na pierwszy ogień”?

— Możemy najpierw o Tarnowie, który należy do najpiękniejszych miast renesansowych nie tylko w naszym województwie. Niestety, turysta, który przyjeżdża do Tarnowa, niewiele z tego piękna widzi. Niszczą kamienne mieszczanie w Ryńku, niszczą najstarszą część miasta, skupiając się jako ułki Żydowskiej, Fortecznej i Węskarskiej.

Przy ustalaniu programu robót nawiązaliśmy ścisły kontakt ze Społecznym Komitetem Ochrony Zabytków w Tarnowie, skupiającym jednostki interesujące się zarówno historią, jak i zagadnieniami rozwoju gospodarczego Tarnowa. Z zagadnień długofalowych zostanie w roku bieżącym opracowana koncepcja szczegółowego planu urbanistycznego śródmieścia i dokumentacja architektoniczna dla wybranych obiektów — wszystko wykonywane przez Pracownię Konserwacji i Zabytków pod kierunkiem inż. Klimka.

Plany te, na które otrzymaliśmy pół miliona złotych, uwzględniają sanację zabudowy, przy równoczesnym wydobyciu cech historyczno-zabytkowych miasta. Jak już powiedziałam, roboty konserwatorskie prowadzone będą przede wszystkim w śródmieściu i w zabytkowych kamienicach przy ul. Żydowskiej i Węskarskiej. Podejmujemy również prace zmierzające do ukazania podziemi w pierzei wschodniej i zachodniej Ryńku, a ukrytych obecnie pod późniejszymi przeróbkami.

Tę bogatą spuściznę, rzeźbiarskie, gipsowe proporce będą daliśmy wzbogaceni architektury miasta. Na cele remontowo-budowlane, obok funduszy budżetowych, przyznano nam w ubiegłym roku kredyty z „Laskonik”. Oczywiście, musimy stanąć się dalej o fundusze, bo roboty te kosztować będą kilkanaście milionów. Chodzi także o to, aby obok konserwacji zabytków poprzewieźć także warunki mieszkaniowe mieszkańców Tarnowa.

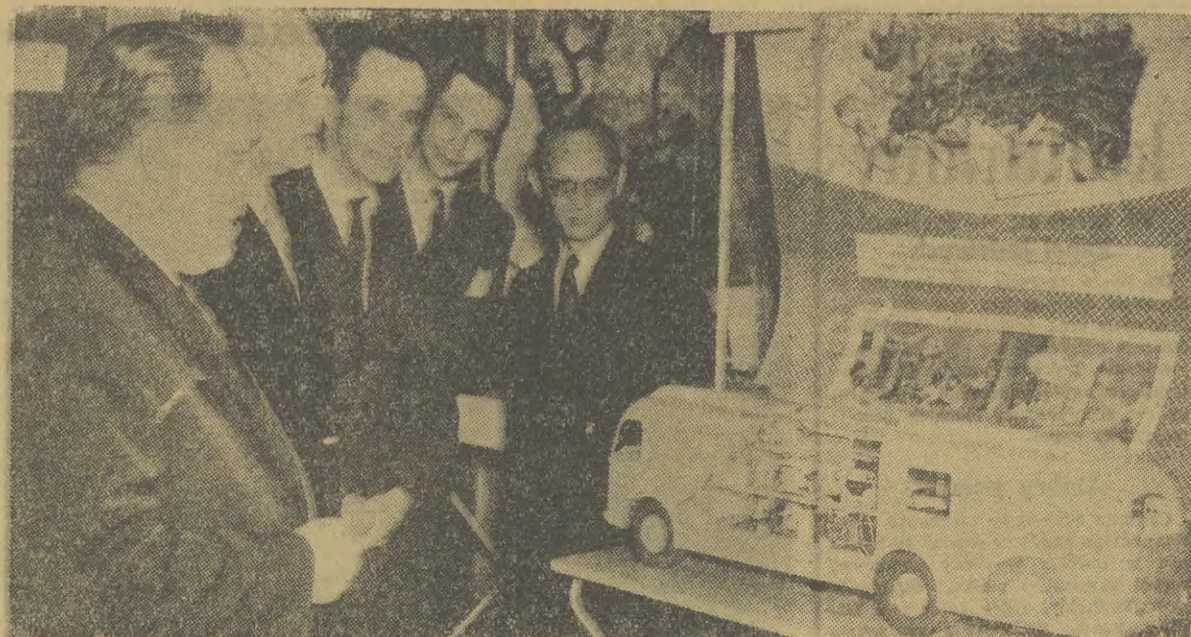
— Czy podczas robót konserwatorskich zdarzyło się w tym roku jakieś ciekawe odkrycie?

— Warto wspomnieć o efekcie remontów w kamienicy przy Ryńku 22 i 24. Odkryto tam nowe polichromie: klasycystyczna w sali na pierwszym piętrze pod numerem 22 i piękna, rokokowa dekoracja w aptece pod 24. Sądziemy zresztą, że Wojewódzki Związek Aptek pomoże nam finansowo wydobycie całe piękno tej rokokowej dekoracji. Wszystkie to, jak również świetne odkrycia z lat poprzednich (np. wyposażenie rzeźbiarskie i malarzkie z XVI w. w kamienicy Rynek 21) nasuwa myśl o możliwości wielu ciekawych odkryć przy szerzej prowadzonych robotach.

— A co jeszcze, poza Tarnowem jest ośrodkami zainteresowań Konserwatora Wojewódzkiego?

— Zamki i pałace! Nie mówię o kontynuacji robót w Pieskowej Skale, Wiśliczu i Debnie. W roku bieżącym wprowadzamy do planu wczesno-barokowy pałac w Spytkowicach, zrujnowany, z „rozszabrowanym” po wojnie wnętrzem. W zeszłym roku osuszono obiekt i przeprowadzono wstępne prace badawczo-archeologiczne. Przyniosły one ciekawe znaleziska: odsłonił się fundamenty nieznanej dotąd baszty, części barokowej balustrady, kufy i rzeźb barokowych. W tym roku założony zostanie dach i stropy. Zamek w Spytkowicach może odegrać znaczną rolę kulturalną dla powstającego w tym rejonie zagłębia węglowego. Prace prowadzone są zespołowo: archeolodzy, architekci, malarze-konserwatorzy. Temu należy zwrócić uwagę, iż w zeszłym roku odkryto tam wczesnorenesansowy, malowany fryz o niezwykłej wartości artystycznej.

Następnie — zamek w Suchej. Zachodzi tu konieczność metodycznego przebadania budynku i pogodzenie życiowych potrzeb mieszczących się tam szkoły z wartościami zabytkowymi i wyposażeniem plastycznym. Kłopot sprawiają jedynie małe kredyty. Poza tym Książ Wielki w powiecie miechowskim doczeka się również w tym roku dalszej konserwacji.



W Ośrodku Kulturalnym CSR (Warszawa) czynną jest obecnie wystawa ilustrująca osiągnięcia czechosłowackiej stomatologii. Na zdjęciu: Ogólne zainteresowanie zwiedzających zwraca model ambulansu dentystycznego produkcji CSR.

Kronika partyjna

Cenna inicjatywa

W ostatnim okresie znacznie ożywiła się działalność niektórych organizacji partyjnych na wsi. Ustaliły one i realizują programy działania, określające ich rolę w gromadzie. Np. towarzysze z Gnojnika (pow. Brzesko)

zainicjowali założenie zespołu uprawowego, utworzenie kół ZMW, wzmacnienie kółka rolniczych przez wstąpienie doń kilku partyjnych. Towarzysze tej POP otrzymali konkretne zadania i przedstawili na zebraniu ich wykonanie. Tak rozwijana działalność umocniła autorytet organizacji. Ostatnio zwiększono jej szeregi o dwóch kandydatów, synów malarzów chłopów. Organizacja w Lewinowej powierzyła tow. Walaszk pracę z młodzieżą. Dziś w tej wsi istnieje już koło ZMW, przewiduje się powstanie zespołu chłopskiego i kółka amatorskiego. POP w Limanowskim inicjuje naprawę dróg własnym przemysłem, zakładanie różnego rodzaju zespołów itp.

Uwaga — młodzież

Już od dawna POP w Zakładach Miejskich z niepokojem zastanawiała się nad niskimi kwalifikacjami młodych robotników, dużą fluktuacją „narybku” itp. Ostatnio powstał projekt utworzenia przy Zakładach szkoły zawodowej z internatem, na który to cel przeznaczono część znacznych ponad 4 mln zysków przedsiębiorstwa. Do budowy szkoły oraz internatu przyłączyli się Zakłady Miejskie w Tarnowie i Zakopanem. Tak więc przedsiębiorstwo będzie miało własny, wysokokwalifikowany fachowców przywiązanych do zakładu, a młodzi — zapewnione mieszkanie, naukę oraz pracę. Tylko przyklasnąć takim projektom!

Komisja propagandowa planuje...

Jak wynika z planów KD Grzegorzki, poważne zadania przypadają do spełnienia tamtejszej komisji propagandowej. Ma ona zorganizować w najbliższym czasie cykl wykładów dla aktywów dzielnicowych, na temat roli organizacji partyjnych w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, walki o wzrost wydajności pracy itp. W pierwszej dekadzie kwietnia wygłoszone zostaną w większych zakładach lektoriały i odczyty o powyższej problematyce. Wszystko to przewiduje się w związku z wprowadzeniem w życie uchwał XI Plenum KC.

Rozmawiała
B. GEMROT

Przenośne garaże dla „bezdomych” samochodów

Wiele kłopotu sprawia automobilistom brak odpowiednich pomieszczeń na parkowanie samochodów. Z zadowoleniem więc powitali oni inicjatywę Zakładów Remontowo-Montażowych WZGS w Łodzi, które przystąpiły do produkcji lekkich, przenośnych garażów.

Garaż taki składa się z 5 zasadniczych elementów: trzech impregnowanych ścian pilśniowych, dachu pokrytego masą bitumiczną i nowych drzwi z odpowiednim zamknięciem. Łatwo go złożyć w dowolnym miejscu, przy pomocy śrub. W razie potrzeby garaż może również służyć dożym campingowy. Cenę skalkulowano stosunkowo nie wysoko — 3.800 zł.



Z pobytu delegacji filmowców włoskich w Warszawie. Na zdjęciu: wprawdzie Rzym jest większym miastem ale i w Warszawie można zabłądzić. Domenico Antonietta Coppolino i Erno Crisa proszą o informacje warszawskiego milicjanta. CAF — fot. Sokolowski

Na marginesie dyskusji o związkach zawodowych

Miejsce związków zawodowych

Dyskusja o związkach zawodowych wraca znowu na łamy prasy, absorbując uwagę szerokiej opinii. Na pewno wynika to stąd, że zbliża się czwarty w Polsce Ludowej Kongres Związków Zawodowych, ale też wiele jest spraw codziennych, które każdego dnia stawiają setki tysięcy ludzi w bezpośrednią styczność z ich organizacją związkową, podobnie jak wiele jest spraw, które kierownictwo związków rozważa wspólnie z odpowiednimi władzami państwowymi, gospodarzami zanim zapadną decyzje o istotnym znaczeniu dla ogółu pracujących lub poszczególnych grup pracowników.

Wiele więc jest racji ku temu, by sprawy związków, ich pracy, ich roli były przedmiotem rozważań. Tym bardziej, że spraw niedość jasnych jest tu niemało, aby dotrzeć do jądra prawdy — trzeba dyskutować, dociekać, wymieniać poglądy. Ostatnio z różnych pozycji rozważa się problem: „związki zawodowe a państwo”. Nie jest to dylemat nowy, ale wszystkie dotychczasowe próby wyjaśnienia tych spraw nie dają w sumie jakiegoś gotowego poglądu. Również i te uwagi nie rozstrząsają sobie pretensji do jakiejś syntezy, mają raczej charakter przyczynarski.

Idea ruchu zawodowego wyrosła na gruncie kapitalistycznych stosunków produkcji jako wyraz samobrony robotników przed popieraniem przez państwo kapitalistyczne przedsiębiorcy. Antyrobotnicze ustawy, przeciw związkom robotniczym w Anglii, Francji i Niemczech z okresu rządzącego się kapitalizmu potwierdzają wymownie ten sojusz państwa i kapitału. Prawa rozwoju społecznego i siła oporu klasy robotniczej okazały się silniejsze od sojuszu knuta i pieniądza. Powoli, lecz nieustannie ruch związkowy wywalczył w zaciętych zmaganiach zdobycie socjalne i prawa demokratyczne dla ludzi pracy, stał się coraz bardziej decydującą siłą społeczną, występującą jako reprezentant interesów pracowników, nie

tylko wobec pracodawców, lecz i wobec państwa stanowiącego prawa i prowadzącego określoną politykę socjalną i gospodarczą.

Pracodawca i państwo — oto kontrahenci, przeciwko którym w systemie kapitalistycznym kieruje się zorganizowane działanie związków w walce o interesy ludzi pracy.

Z tych tradycji wyrósł i nasz ruch zawodowy, z tym, że w dobie modyfikacji, w warunkach rozbięcia ideologicznego i rozdrobnienia organizacyjnego jedną z cech tej walki były jakże często wewnętrzne starcia między poszczególnymi ugrupowaniami związkowymi.

Państwo ludowe przez fakt objęcia władzy przez klasę robotniczą i unarodowienia przemysłu zmieniło z gruntu podstawy społeczne działalności związkowej, zanim jeszcze aktem ustawodawczym nadało jej nowe podstawy prawne.

Ustawa o związkach zawodowych z r. 1949 w sposób zwięzły określiła zasady niezawisłości ruchu zawodowego w wypełnianiu jego funkcji społecznych, nie wnikając głębiej w istotę wzajemnych stosunków. Problemy przyniosło życie. Zgodność podstawowych interesów państwa i klasy robotniczej, leżąca u podstaw nowego ustroju, jest, niewątpliwie, z istoty swej prawidłowością obiektywną. Jednakże zasada ta przeniesiona na grunt konkretnych warunków państwa odrabającego w szybkim tempie wielokrotne zacofanie, zrujnowanego w dodatku straszliwie przez wojnę, musi w konfrontacji z żywą praktyką dnia powszedniego narażać na szereg trudności w tych wszystkich sytuacjach, kiedy dobro ogólnospołeczne, interes ogólny wymagają osobistych wyrzeczeń i poświęceń (abstrahując celowo od wypaczeń w systemie sprawowania władzy jako od sytuacji wyjątkowej).

Błędem byłoby jednak wyłączenie zbyt pochopnych wniosków z rozbieżności jakie mogą w tej sytuacji zarysowywać się między doradczymi i długofalowymi interesami i potrzebami społeczeństwa i jego poszczególnych grup, a realizowaną przez państwo określoną polityką, znajdującą wyraz w narodowym planie gospodarczym i budżecie, w określonych decyzjach planowych, socjalnych itp. Decyzje te w swoich założeniach generalnych muszą być oparte na konkretnej bazie gospodarczej. Dyskusyjne mogą tu być wewnętrzne propozycje podziału, ustalanie pierwszeństwa tych czy innych potrzeb. W im większym stopniu decyzje te uwzględniają będą rzeczywisty stan potrzeb poszczególnych grup społecznych, im bliżej będą społeczeństwu odczuwać ostrości tych potrzeb, tym mniejsze będzie napięcie sprzeczności nieuniknionych w procesie budowy nowego ustroju społecznego, przebudowy stosunków społecznych i rekonstrukcji gospodarczej.

Potrzebny jest zatem czynnik społeczny, który w oparciu o głęboką i bezpośrednią znajomość potrzeb klasy robotniczej reprezentowałby jej stanowisko wobec czynników państwowych przy podejmowaniu podstawowych decyzji, istotnych z punktu widzenia interesów pracowników.

W naszych konkretnych warunkach, ukształtowanych po VIII Plenum KC PZPR, służy tej sprawie przedstawicielstwo związków w Sejmie, w Komitecie Ekonomicznym i Radzie Ekonomicznej przy Radzie Ministrów, udział w pracach Rady Komisji Planowania i Komisji Planu we wszystkich stadiach przygotowania i uchwalania aktów państwowych, decydujących o położeniu ludzi pracy.

W aktualnym układzie stosunków społecznych, kiedy państwo i organa realizują politykę zgodną z celami z aktualnymi i samymi ludźmi pracy, kiedy klasa robotnicza w swej masie zainteresowana jest w umacnianiu ustroju, ten udział przedstawicielstwa związkowego nie może być rzeczą jednostronną.

Nie można bowiem, mając zbędne poczucie odpowiedzialności społecznej, wystawiać państwu chunków bez pokrycia. Narużenie obywateli praw ekonomicznych, gospodarczych, politycznych w każdym ustroju do państwa równowagi rynkowej i w innych związków z nią następujących, drożdżących, a nie niepożądanych dla ogółu, przyczynia się do pogorszenia sytuacji. Nie tu nie pomoże tłumnie, że przecież żądania te w tym samym rachunku miały na odczynach pracowników.

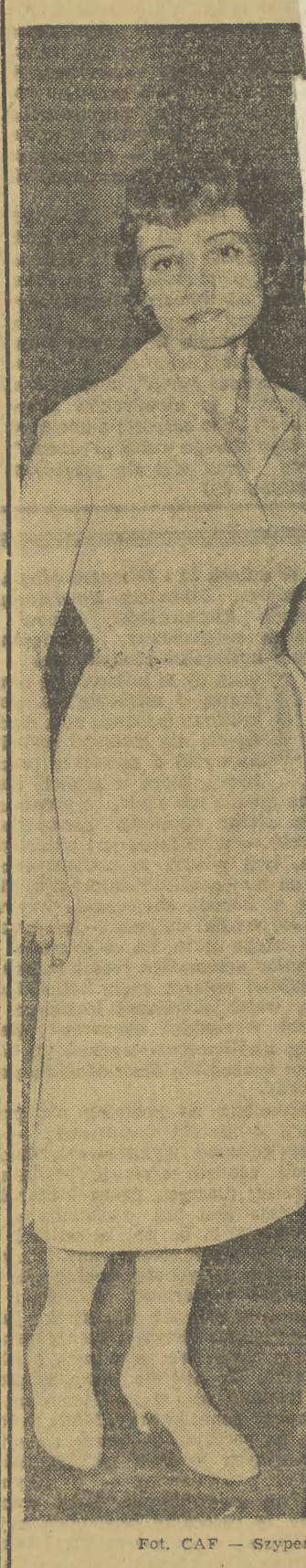
Stąd nie do przyjęcia jest koncepcja ustawienia związków i związków przeciwstawnej strony stosunku do państwa, jak to i dziś próbuje sugerować nie tylko teoretycy i praktycy. Może to spotęgować trudności, w których nie ma sensu nie usunąć. Reprezentacja i obrona interesów państwa z pozycji rzecznicza robotniczej współpodejmuje do dalszego postępu gospodarczego maksymalnie możliwych granic — oto pozycja, jaką zajmują państwa w stosunku do państwa, jako siła konstruktywna pomagająca w realizacji polityki gospodarczej. Właściwie kształtują się te sprawy w sferach pracy, gdzie administracja państwa pełni z ramienia państwa funkcje gospodarcze, a sprawa wymaga odrębnych rozważań.

JAROSŁAW KARCZEWSKI

Tanie, ładne i praktyczne

Już za miesiąc na naszym rynku będą mogły pojawić się nowe wzory sukienek letnich (spacerowych) opracowane przez komisję wzorową Warszawskiego Zakładu Przemysłu Dziecięcego. Sukienki będą uszyte z surowej jedwabiu w najmodniejszych kolorach a cena będzie się kształtowała od 300 do 450 zł.

Na zdjęciu: pokaz nowych wzorów.



Fot. CAF — Szyperko

Gdy opinia równa się snobizm

W czasach — nie tak bardzo zresztą odległych — kiedy to obok zwykłych przedstawicieli gatunku homo sapiens czyli tzw. ludzi (homo vulgaris) była mniej liczna, ale szlachetniejsza jego odmiana, reprezentantem której był polski odpowiednik gentlemiana — „człowiek z towarzysztwa” — w tych to czasach instytucja zwana o p i n i a rządziła się nieco innymi niż dzisiaj prawami.

Pracę ta, zwane także „świętymi zasadami” należały, jak wiadomo, do bardzo surowych. Opinia (co o tobie powiesz...) wyrocznia uprzedzająca „ludziom z towarzysztwa” (nie mylił ze zwykłymi ludźmi, do których zwracano się per „dobry człowieku”) wiele drobnych ułomności, takich jak przesilenie w pokera majętki i przystojny żonny, czy delikatny szantaż — natomiast w sprawach wielkiej wagi była nieubлагana. Pominiecie przed nazwiskiem tytułu „panie” albo „tytuł” było równie grubym nieaktownością, co np. poklepanie po siedzeniu 80-letniej wdowy po c. k. generale, a jednocześnie rzyj nożem kompromitowało w tym samym (jeśli nie większym) stopniu, co ucieczka panny z dobrego domu ze starym lemem.

„Człowiek z towarzysztwa”, który by się czymś takim spłamił — stał się wyrzutkiem, zdeklassowaną parszywą owcą, zakałą — któremu by nikt szanujący się nie tylko nie oddał swej (choćby i 40-letniej) żony, ale i a w c i t nie odleżał się na ulicy. Człowiek taki umierał śmiercią cywilną.

W tych niezapomnianych czasach opinia — jako się rzekło — innymi się rządziła prawami. Z biegiem lat zmieniały się jej kanony, zmieniały kształtujące ją „sfer”, ale surowość — tak charakterystyczna dla każdej opinii pozostała ta sama.

Opinia, o której chcę napisać — jedna z licznych, aktualnie istniejących opinii — tym się różni od innych, że pretenduje do wyłącznego przywileju wydawania patentów na miano „człowieka kulturalnego”.

Ona także mruga oczu na wszystko, co nie stoi w kolizji z jej przepisami — w tym ostatnim wypadku jest surową bez granic.

Przekonał się o tym na własnej skórze mój serdeczny przyjaciel Jurek Z., gdy — przeżywszy się głoszący — przez wy-

wymienioną opinię hasłami swobodnie przekonał — spróbował wciągnąć go na serio i w bliskich mu kołach zaczął głosić nie to co w uszy jego wierzył (bądź udawał, że wierzy), chwalił nie to, co uszy jego chwalił (udając, że rozumieją), ale — własne jakieś sądy i zdania. (Jest to grzech, którego nie wypada się ani w studzie wron ani w żadnym innym).

Pewnego wieczoru przyszedł do znanego w „Świecie kulturalnym” lokalu i nie zawiadując ani „angielskiej gorzkiej” ani „flawet szatanu” — stał przy naszym stółku i rzekł: „Mam tego dość! Od dziś mówię to, co myślę!”

Pomyślałem sobie, że jest to wstęp do „demaskowania” tzw. minionego okresu, do totalnej krytyki rządu, względnie zapalenie gądko i absolutnej moralności i zrobiło mi się przykro, bo zawsze uwagałem Jurka za rozsądnego, nie idącego za modą chłopa — ale już dalsze jego słowa wyprzedały mnie z błędu.

Byłem na „Dwóch zeznaniach” — rzucił używając — i uważam, że to dobry film. Mówi ciszej — zwróciłem mu uwagę — może nas ktoś usłyszeć. Przecież w uszy się tuwierdza, że to socrealizm, że francuskim wydaniu. Ja wprawdzie sądzę podobnie, jak ty, ale — po co się narażać. Co by o nas pomyśleli.

Niestety, Jurek zbagatelizował moje dobre rady. — Burek w strefie niebezpiecznej szerokość coraz głębiej, tak się narażać opinii, że... Ale nie uprzedzamy wypadków, które — jak to było do przewidzenia — potoczyły się błyskawicznie.

Nazajutrz: dowiedziałem się, że pismo, którego był stałym recenzentem, zerwało z nim umowę, ponieważ udało mu się przemycić (licho wie, jak tego dokonał) pochlebną recenzję z filmu „Dwa zeznania”. Dodajmy — recenzję, napisaną językiem tak bardzo niefachowym, że mogłoby ją zrozumieć — na-

wet bez uciekania się do „Słownika wyrazów obcych” — zwykły czytelnicy.

Redaktor tego pisma był później (nim sprawa się wyjaśniła) bardzo chłodno przyjmowany w niektórych kołach.

Tymczasem Jurka, że jednak pióro miał niezłe — „zapalało” inne pismo, nie mające tak wysokich wymagań, ale i tam długo miejsca nie zagral. Pozwolił sobie bowiem w artykule o polityce repertuarowej teatrów ustawić na jednej płaszczyźnie wartości: sztuki zachodnie i niezachodnie, najnowocześniejsze i o pół roku mniej nowoczesne, eksperymentalne i wypróbowane.

Ostatecznie, mógł sobie myśleć, co chciał, ale wystopować ubrew opinii ludzi, którzy nie sam dźwięk magicznego słowa „nowoczesność” jęczą z zachwytu — i to tym głośniejsz im mniej rozumieją na czym ona polega — to wybrzyknąć nie do darowania, który zgodnie oceniony został przez opinie jako „próba cofnięcia wstecz”, „nawrót do znanych metod” i „groźba dla wolności przysługującej twórcom (i komentatorom)”.

Ale i to go nie zreflektowało. W tym samym czasie zrobił sobie wrogów z młodych i najmłodszych poetów, proponując, że podejmie się bezpłatnie przeprowadzić rozbiór gramatyki i logiczny ich utworów (co oczywiście nie mogłoby dać żadnego rezultatu). Część z nich chciała mu początkowo tę nieuczciwą arować, biorąc uwagę za komplement, ale pogrążył się ostatecznie insynuacją, że ich nowoczesność ma już dobrze ponad trzydziestkę.

Opinia za to potępiła go bez wahania, co było dla niej łatwiejsze, że większość urabiających ją osób — wierszy młodych poetów w ogóle nie znała.

Pokłócił się też ze znajomymi z środowiska plastyków, twierdząc, że woli litografię obrazów Giorgione’a, Rubensa, i Rembrandta niż oryginalne arcydzieła sztuki abstrakcyjnej.

Wim.

GAZETA KRAKOWSKA



Wystawa dla wszystkich

Zdjęcia, które mówią tragiczną prawdę



"Zaczek wybiera się" w podróż dookoła Europy

Trzy miesiące życia liczy już pierwsza studencka spółdzielnia usługowa przy Uniwersytecie Jagiellońskim nosząca nazwę „Zaczek”. W tym tak krótkim okresie życia ona jednak zyskała sobie wśród mieszkańców Krakowa dużą popularność.

Do „Zaczeka” dzwonią telefony w różnych sprawach. (Studencka dyskurcja codziennie od godz. 10 do 15). Najwięcej jednak zapotrzebowaniem cieszą się usługi gospodarskie, a więc sprzątanie mieszkań, noszenie węgla, korepetycje (tych udzielono już ponad 300), tłumaczenia z obcych języków, pisanie podań, planowanie domu itp. Naturalnie nie brak i tego rodzaju pomysłowych zamówień, jak towarzyszenie do teatru czy nawet — na zabawę, „Zaczek” zorganizował też wieczorne „pogotowie bridozowe”, gdy ktoś nie ma partnera, może zadzwonić, no i — po kłopotcie.

U podstaw narodzin studenckiej spółdzielni usługowej leżał pomysł zdobycia funduszy na wyprawę dookoła Europy. Plan ten obecnie przybiera realne kształty.

Każdy ze studentów, który pragnie wyjechać za granicę, zarobione w „Zaczku” pieniądze wpłaca na koszty wyjazdu. Podróż odbędzie się we wrześniu autokarem, trasą wiodącą przez Czechosłowację, Austrię, Włochy, Francję, Belgię i Holandię. Na ten cel studencka organizacja również w okresie trwania „Juwenali” loterię fantową. „A więc „Zaczekowi” można życzyć: jak najwięcej usług, a później — przyjemnej podróży (15).

W związku z nadchodzącym okresem świątecznym, dla umożliwienia nabycia w przedświątecznym okresie PKP — kasy kolejowej „Orbisu” (Rynek Gł. 41) czynne będą w niedzielę, 30 marca br., od godz. 9 do 13.

Dziennikarz amerykański w Krakowie

27 bm. przyjechał do Krakowa E. G. Hughes, redaktor dziennika amerykańskiego „Time”. Odwiedził on Klub Dziennikarzy, a w godzinach popołudniowych odwiedził Hute im. Lenina. Wieczorem był w Klubie MPiK przy Placu Centralnym w N. Hucie. (T. K.)

Rozmawiamy o pogodzie

— A więc nareszcie deszcz... Ten okrzyk brzmi trochę dziwnie, ale warto przypomnieć, że ów niewielki zreszta opad, który mieliśmy wczoraj w Krakowie, to właściwie pierwszy prawdziwy deszcz w marcu. O ile bowiem w styczniu i w lutym deszczów nie brakowało, to marzec upłynął wyłącznie pod znakiem śniegu, którego obfitość przysparzała niemało kłopotu. Proszę się więc nie dziwić wyrażonej na wstępie reakcji, bo do symptomów wiosny, których niecierpliwie oczekujemy, przybył jeszcze jeden — ten wczorajszy. Wiosenny kapusznik...

niskiego ciśnienia związanej z ośrodkiem niżowym, leżącym w rejonie Irlandii. Nad pozostałą częścią naszego kontynentu rozprzestrzeniła się rozległy wyśbaryczny z centrum w Zatoce Fińskiej. Wzdłuż Karpat przebiega front ciepły, w związku z tym dziś będzie występować zachmurzenie duże a okresami deszcz. Temperatura najwyższa w ciągu dnia do +8 st., lokalnie +10 st. W nocy +2 st. Wiatry umiarkowane i słabe z południowego wschodu. (Jo)

KRAKOWSKA Drukarnia PRASOWA — WIELOPOLE 1.

Europa zachodnia i środkowa wraz z Polską znajduje się pod wpływem zatoki

Kupon konkursu pt. „102 książki „Czytelnika“

Odc. nr 1
Imię
Nazwisko
Dokładny adres
1) Za najlepszą książkę konkursu uważam; autor
tytuł:
2) Proszę o nadesłanie książek (za zaliczeniem pocztowym) mających numer konkursowy:

Odc. nr 2
Imię
Nazwisko
Dokładny adres
1) Za najlepszą książkę konkursu uważam; autor
tytuł:
2) Proszę o nadesłanie książek (za zaliczeniem pocztowym) mających numer konkursowy:

UWAGA! Uczestnik konkursu zamawiający książki, nie wpisuje tytułu i nazwiska autora lecz, podaje tylko numer kolejny książki według zestawu konkursowego, zamieszczonego w „Gazecie Krakowskiej”.

Czytelnie wypełniony kupon konkursowy uczestnik konkursu przesyła w całości na adres księgarni „DOM KSIĄŻKI — KRAKÓW, PLAC MARIACKI 9. Księgarnia ostepmownie oba odcinki kuponu z tym, że odcinek nr 2 natychmiast przesyła z powrotem uczestnikowi konkursu jako dowód. Tylko wypełnienie obu warunków konkursu upoważnia do udziału w losowaniu nagród.

Wagary anno 1958

(Inf. własna). — W dniu wczorajszym krakowska Milicja wspólnie z przedstawicielami Wydziału Oświaty Rady Narodowej i prasy przeprowadziła w godzinach przedpołudniowych kolejną lustrację najbardziej uczęszczanych przez młodzież lokali, jak „Telimenka”, „Krokus”, „Floriana”, „Śnieżka”, „Zagłoba”, „Pobiernia Win, hala bilardowa przy ul. Sławkowskiej i in. Kontrola doprowadziła do zatrzymania 8 osób (5 dziewcząt i 3 chłopów) w wieku poniżej 18 lat, uczniów szkół krakowskich w beztrudny sposób spędzających w kawiarniach czas przewidziany na naukę w szkole.

Na pierwszy ogień idzie „Krokus”. W kacie sali, przy stoliku zastawionym szklankami z kawą — grupka młodzieży. Na widok zbliżającego się do stolika funkcjonariusza Milicji błędna ich twarz, ale tuż po tym, jak jeden z nich, „Krokus”, wstał i podał kawę, grupa młodzieży wstała w pośpiechu inni młodocienci konsumenci. Bezpieczniej będzie zniknąć, prawda?...

W ostawionej „Telimenie”, na którą najbardziej ostrzyli sobie apetyty — fiasko. Śledzą, owszem, młodzie, ale ci mają prawo — są już studentami pierwszego roku Uniwersytetu. Podobnie jest w „Śnieżce” i „Floranie”. Czyżby młodzież tak bardzo „sporzadniała” i zaprzestała chodzić po szkołę? Skądże znów! W „Zagłobie” niby to przy orazdzie siedzi większe, mieszane towarzystwo. Ale nasze podejrzliwość czy dostrzegają „nalewanie pod białem stolika innych, mooniejszych trochę plynów... Młodzieży są nietykalni, bo przekroczyli już magiczną „osiemnastkę”, uprawiającą do uważania się za dorosłego. Ale panienki!...

Wracamy jeszcze do „Krokusa”. Przy tym samym stoliku, mimo że upłynęło już sporo czasu od pierwszego wizyty siedzi to samo towarzystwo. To już musi się wydać podejrzane, tym bardziej, że był czas na przemysłowe przetrzymanie ekipy lustratorów dziwnego faktu nieposiadania przez wszystkich legitymacji. A więc prosimy...

Butne i pewne siebie miny w gmachu Komendy rzędnej. Poblądzie twarze, rozbieganie i niespokojne oczy. A więc jednak mamy coś na sumieniu... Unsza S. twierdzi, że skończyła już 18 lat, że uczęszcza do wieczornego liceum ogólnokształcącego, że



Ze zdziwieniem ogląda matka pośliznęła od nikotyny palce córki. W tym wieku z atramentowymi plamami byłoby jednak 16-latec o wiele bardziej „do twarzy”.

Fot. O. Link

nie popełniła niczego niewłaściwego. Posła z koleżanką do „Zagłoby”, a to, że przy stoliku znaleźli się młodzieńcy znani jej tylko z imienia, że może pito tam wódkę (ona sama nie skądże?) — to nie powinno nikogo obchodzić. W ogóle jest butna i pełna tupetu od tego stopnia, iż żąda podania jej nazwisk tych uczestników kontroli, którzy osmielili się podejrzewać ją o konsumowanie alkoholu... Po przesłuchaniu okazuje się, że butna Urszula nie jest pełnoletnia, że nie poszła do szkoły i że o jej „drugim życiu” trzeba zawiadomić rodziców.

16-letnia Lilia P. kłamie, jak z nut. Ot, na przykład taka wymiana pytań i odpowiedzi: — Pali pan? — Nie. — Niech pani pokaże ręce. — Przesłuchujący kiwa głową patrząc na pośliznęła i zadaje następne pytanie: — A czy mama o tym wie? — Nie...

Lidia P. zeznaje całkiem inaczej, gdy do gabinetu wchodzi jej matka. Zaczyna mówić prawdę... Dziwnie brzmi w ustach 17-letniej Krystyny K. stwierdzenie: — Ja już kawę piję dużo i bardzo lubię. A zresztą, niby dlaczego nie wolno mi iść na kawę? Mam 17 lat, dyrektorem nam mówił, że możemy sobie chodzić na kawę.

Krystyna K. jest cyniczna. Nie zamawia się nawet wtedy, gdy przybywa jej matka, gdy demaskuje jej fałszywe zeznania, gdy wreszcie nad głową jej zawisa groźba umieszczenia w domu poprawczym.

Wydyma obojętne usta i mówi: — Mogę iść... Dalsze uczestniczenie kawowej biesiady w „Krokusie” — Zenona T. i Elżbieta K. poszły po prostu „za budę”. Najpierw trochę spacerowały, a potem wpadły do kawiarni, gdzie spotkali znajomych (tylko z imienia) chłopów. Elżbieta K. zaczyna histerycznie płakać, gdy dowiaduje się, że trzeba będzie za

wiadomić i rodziców i szkołę o jej już tydzień trwającej absencji. — A o czym wy tak przy tej kawie rozmawiacie? — Normalnie, o wszystkim... O duchach, o wakacjach, o filmach...

Chłopcy też nie mają czystego sumienia. Np. Marek H. od trzech tygodni już nie chodzi do szkoły. W domu też nie bywa, gdyż niby to wyjechał do ciotki na Pomorze. Spółdawa raz na dworc. Kilka razy na strychu w domu, w którym mieszka kolega, Marek, mimo 16 lat, pali, chodzi po kawiarniach... Na półroczu miał pięć ocen niedostatecznych.

Ryszard S. nie zjawia się wczoraj w szkole, bo miała być klasówka, a więc naturalnie o wiele bezpieczniej było iść... na kawę. Tylko, że skończyło się to dość niemile.

*

Kontrolę takie, jak wczorajsza, muszą stanowczo odbywać się o wiele częściej. Już pierwsza, odbyta przed miesiącem, w lutym, wpłynęła na poprawę stanu rzeczy — zatrzymano podczas niej 40 osób, gdy wczoraj tylko 8. Funkcjonariusze MO podchodzili do swych młodociennych podopiecznych naprawdę po ojcowsku, nierzadko okazując o wiele więcej serca i przejęcia się, aniżeli doprowadzani na konfrontację rodzice. A więc: bravo Milicja, tylko częściej, o wiele częściej, a znikną z naszych kawiarni młodocienni „konsumenci” wyrastający w oparach kawowych i tytoniowych na... chuliznów. (cz)

Co gdzie kiedy?

29 MARZEC
Sobota

TEATRY

SŁOWACKIEGO: „Filomena Marturano” — 18; „Wesele” — 19. Sala KLUBU ZZZK — nieczynny. MODRZEJSKIEGO: „Himmel-Kommando” (głoszenie występy serbskiego Teatru Narodowego) — 19. KAMERALNY: „Jaki piękny dzień” — 19.15. ROZMAITOŚCI: „Walka kobiet” — 19.15. LUDOWY: „Liliom” — 19.15. RAPSOZYCZNY: „Don Juan” — 19.15. GROTESKA: „Cyk Tarabumba” — 19.15. MUZYCZNY: „Noc w Wenecji” — 19.15 (z udziałem B. Artemskij). TEATR „38”: „Dziwna zabawa” — 20.15. KOLEJARZA: „Nitouche” — 19.

KINA

APOLLO: „Gervaise” (obyczajowo-psychol., franc., 18 lat) — 9, 11.15, 13.30; „Kochanek o północy” (melodramat, franc., 18 lat) — 16, 18, 20. UCIECHA: „Księżna Gerolstein” (komedia muz., węg., 14 lat) — 9.30, 11.30, 13.30; „Ewa chce spać” (komedia, polska, 18 lat) — 16, 18, 20. WANDA: „Moulin Rouge” (dramat, ang., 16 lat) — 13.45; „Deszczowy liście” (dramat psychol., polski, 16 lat) — 16, 18, 20. SZUKA: „Malwa” (dramat, radziecki, 18 lat) — 10, 12, 14; „08/15”, cz. III — Kapitulacja (wojenny, NRF, 12 lat) — 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: „Bosonoga contessa” (dramat psychol., ameryk., 18 lat) — 15, 17.30, 20.15. WARSZAWA: „Folies Bergere” (rewiowy, franc., 18 lat) — 16, 18, 20.15. KRAKUS: „Kapelusze pana Anatola” (komedia sensac., polska, 16 lat) — 16, 18, 20. MŁODA GWARDIA: „Przygoda z Marzycielami” (komedia, CSR, 12 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. WRZOS: „Niebieski ptak” (dramat sensac., włoski, 18 lat) — 16, 18, 20. SWIT: „Na plaży” (dramat franc.-włoski, 13 lat) — 16, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „08/15”, cz. I — Koszary (wojenny, NRF, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Wiosna, jesień i miłość” (komedia, franc., 16 lat) — 15, 17, 19. ISKIERKA: „Godzila” (dramat japoński, 14 lat) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Bohaterowie są zmezczeni” (dramat francuski) — 17, 19.30. TRZCA: „Czarownica” (dramat francuski, 14 lat) — 17.45, 20. ZWIĄZKOWIEC: „Złoty kask” (franc., 18 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Raj kapitana” — 19, MIKRO: „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 lat) — 17, 19.30. DOM ZOŁNIERZA: „Skowronek” (młody) — 16.30.

KINA

APOLLO: „Gervaise” (obyczajowo-psychol., franc., 18 lat) — 9, 11.15, 13.30; „Kochanek o północy” (melodramat, franc., 18 lat) — 16, 18, 20. UCIECHA: „Księżna Gerolstein” (komedia muz., węg., 14 lat) — 9.30, 11.30, 13.30; „Ewa chce spać” (komedia, polska, 18 lat) — 16, 18, 20. WANDA: Program dla dzieci — 10, 11.15, 12.30; „Moulin Rouge” (dramat, ang., 16 lat) — 13.30; „Deszczowy liście” (dramat psychol., polski, 16 lat) — 16, 18, 20. SZUKA: „Malwa” (dramat, radziecki, 18 lat) — 10, 12, 14; „08/15”, cz. III — Kapitulacja (wojenny, NRF, 12 lat) — 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: „Moulin Rouge” (dramat, ang., 16 lat) — 9.30, 11.45; „Bosonoga contessa” (dramat psychol., ameryk., 18 lat) — 15, 17.30, 20.15. WARSZAWA: „Folies Bergere” (rewiowy, franc., 18 lat) — 16, 18, 20.15. KRAKUS: „Kapelusze pana Anatola” (komedia sensac., polska, 16 lat) — 16, 18, 20. MŁODA GWARDIA: „Przygoda z Marzycielami” (komedia, CSR, 12 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. WRZOS: „Niebieski ptak” (dramat sensac., włoski, 18 lat) — 16, 18, 20. SWIT: „Na plaży” (dramat franc.-włoski, 13 lat) — 16, 18, 20.15. ŚWIATOWID: „08/15”, cz. I — Koszary (wojenny, NRF, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. Mała sala ŚWIATOWIDA: „Wiosna, jesień i miłość” (komedia, franc., 16 lat) — 15, 17, 19. ISKIERKA: „Godzila” (dramat japoński, 14 lat) — 17.30, 19.30. WIEDZA: „Bohaterowie są zmezczeni” (dramat francuski) — 17, 19.30. TRZCA: „Czarownica” (dramat francuski, 14 lat) — 17.45, 20. ZWIĄZKOWIEC: „Złoty kask” (franc., 18 lat) — 17, 19. CHEMIK: „Raj kapitana” — 19, MIKRO: „Chleb, miłość i fantazja” (włoski, 16 lat) — 17, 19.30. DOM ZOŁNIERZA: „Skowronek” (młody) — 16.30.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: I Klinika Chorób Wewnętrznych, ul. Kopernika 17. CHIRURGICZNY: I Klinika Chirurgiczna, ul. Kopernika 40. POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa, ul. Kopernika 23. OKULISTYCZNY: Oddział Chorób Oczu, ul. Kopernika 17.

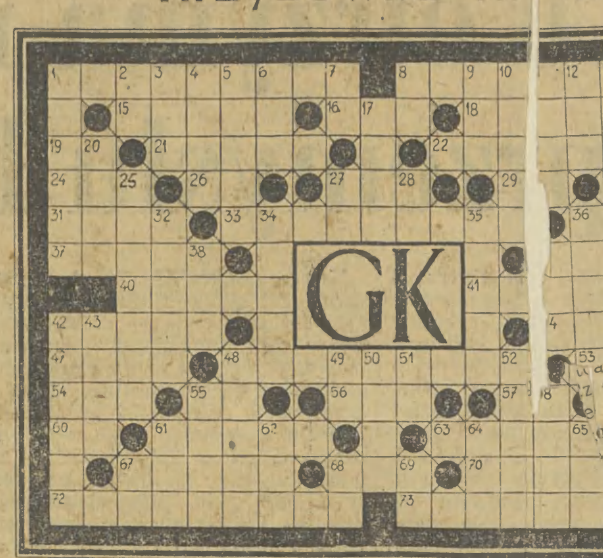
APTEKI

Mogilska 16, Długa 4, Plac Wolności 7, Krakowska 19, Krowoderska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka, Plac Centralny Al. Rewolucji Październikowej 6 (Nowa Huta).

RADIO

Godz. 8.00: Stan pogody i wiadomości. 8.05: Przegład prasy. 8.15: Przegład prasy

Krzyżówka nr 16



Pozłomo: 1. półpiętro, 8. przyrząd optyczny do powiększenia, 15. nazwa zagła na tylnym maszcie, 16. licznik, 18. cement szybkoosprawy, 19. znak chem. erbu. 21. rodzaj aktora, 22. wynalazek XX wieku, 23. symbol chemiczny cyny, 24. część dzieła literackiego, 26. dziecko „do widzenia”, 27. urzędowy dokument, 29. imię autora „Rodziny Martenów”, 30. bułgarska agencja prasowa, 31. mgła nad morzami, 33. rękodzielniczo, 36. wstyd, 37. dopływ Bugi, 39. odcinki trasy wyścigów, 40. oficer kozacki — adiutant atamana, 41. ptak podobny do czapli, 42. korek samochodowy na szosie, 44. grono osób, 47. rzymski bóg miłości, 48. jest taka chłopka, a najczęściej własna. 53. atrybut króla, 54. dźwięk, 55. imię autora powieści „Srebra i brzoza”, 56. podanie białe, 57. znak chem. astatu. 59. gatunek angielskiego piwa, 60. zaimek, 61. roślina uprawna o jadalnych ziarnach, 63. Najwyższy wzlot samolotu, 66. spółgłoska fonetyczna, 67. prawy dopływ Wisły, 68. ptak, 70. twarde stop aluminium, 71. używany w przemyśle samochodowym i lotniczym, 72. nauka o rolnictwie, 73. mała ciekłokrystalna.

Pionowo: 1. rozpuszczalnik, 2. znak chem. terbu, 3. przyrząd gimnastyczny, 4. słynny bajkopisarz grecki, 5. pierwsza sztuka chemiczna, 6. zaimek, 7. tuż, 8. świątka chuliznów, 9. kawiłki lodu na rzecze, 10. nadaje „Matysławów”, 11. strona odwrótka, 12. zwrot uprzejmościowy w Anglii, 13. imię autora „Dziwów”, przygodę doświadczeń i zapisek Dawida Copperfielda juniora razem z Blundersenem, 14. nazwa lekkich kapeluszy o szerokim

Pionowo: 1. potop, 4. echo, 5. wrzawa, 6. 10. Nysa, 11. nader, 13. 17. Ola, 18. Ifni, 20. gra, 23. snobizm, 24. Nepal, 27. Ioni, 28. monter, 33. 32. Julia, 33. wyrywa, 39. ule.

Odczyt

posła dr Bolesława Trojnera

W sobotę, 29 bm. o godz. 13 w sali obrad Rady Narodowej m. Krakowa poseł dr Bolesław Trojner wygłosi odczyt na temat walki z alkoholizmem w Polsce. Odczyt wygłosi w oparciu o materiały zebrane przez Komisję do walki z alkoholizmem dr Wł. Marcinkowski.

rozwiązanie krzyżówki: 1. papierus, 2. kół, 9. Zenon, 12. Li, 13. ponia, 19. sód, 20. G, 23. kran, 27. Limanowa, 34. boja, 35. not, 36. folder, 41. ile, 42. mod, 43. dard.

Pionowo: 1. potop, 4. echo, 5. wrzawa, 6. 10. Nysa, 11. nader, 13. 17. Ola, 18. Ifni, 20. gra, 23. snobizm, 24. Nepal, 27. Ioni, 28. monter, 33. 32. Julia, 33. wyrywa, 39. ule.

Pionowo: 1. potop, 4. echo, 5. wrzawa, 6. 10. Nysa, 11. nader, 13. 17. Ola, 18. Ifni, 20. gra, 23. snobizm, 24. Nepal, 27. Ioni, 28. monter, 33. 32. Julia, 33. wyrywa, 39. ule.

Rozwiązanie krzyżówki: 1. papierus, 2. kół, 9. Zenon, 12. Li, 13. ponia, 19. sód, 20. G, 23. kran, 27. Limanowa, 34. boja, 35. not, 36. folder, 41. ile, 42. mod, 43. dard.

W sobotę, 29 bm. o godz. 13 w sali obrad Rady Narodowej m. Krakowa poseł dr Bolesław Trojner wygłosi odczyt na temat walki z alkoholizmem w Polsce. Odczyt wygłosi w oparciu o materiały zebrane przez Komisję do walki z alkoholizmem dr Wł. Marcinkowski.

W sobotę, 29 bm. o godz. 13 w sali obrad Rady Narodowej m. Krakowa poseł dr Bolesław Trojner wygłosi odczyt na temat walki z alkoholizmem w Polsce. Odczyt wygłosi w oparciu o materiały zebrane przez Komisję do walki z alkoholizmem dr Wł. Marcinkowski.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY: I Klinika Chorób Wewnętrznych, ul. Kopernika 17. CHIRURGICZNY: I Klinika Chirurgiczna, ul. Kopernika 40. POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa, ul. Kopernika 23. OKULISTYCZNY: Oddział Chorób Oczu, ul. Kopernika 17.

APTEKI

Mogilska 16, Długa 4, Plac Wolności 7, Krakowska 19, Krowoderska 74, Mikołajska 4, Zwierzyniecka, Plac Centralny Al. Rewolucji Październikowej 6 (Nowa Huta).

RADIO

Godz. 8.00: Stan pogody i wiadomości. 8.05: Przegład prasy. 8.15: Przegład prasy